

KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Czerwca. — Rok 1840.
Piątek.

N^o 148.

Jutro, Ś. Norbert.
Pierwsza Kwadra poiutrze.

N. PAN wczoraj o w pół do 11tej wieczorem wrócił do Warszawy, iakoteż JO. Xiążę Namiestnik.

Ogłoszono Postanowienie N. PANA wydane 28go Kwie: r. b. „Každy Urzędnik Króle: Pol: po udowodnieniu 35 letniej ciągłej i nieskazitelnej służby w urzędach objętych klasyfikacją, ogłoszoną przy Postanowieniu 11 (23) Maja 1836 r., ma prawo prosić o ozdobienie go orderem ś. Włodzimierza. Czas służby pełnionej w urzędach na teraz nieistniejących, zaliczony będzie o tyle, o ile Rada Adminis: uzna, że urzędy takowe odpowiadaia zamieszczonym w powyżej wymienionej klasyfikacji. Poprzednia wojskowa służba nie zalicza się, jeżeli odbyta nie była w stopniach oficerskich. Przy wyrachowaniu lat służby, zachowane będą w ogólności aż do wydania osobych przepisów rozporządzenia, objęte postanowieniem z d. 4 (16) Marca 1835 r. o pensjach emerytalnych. Przedstawienia o wyjednanie ozdoby ś. Włodzimierza, czynione będą przez władze bezpośrednio nad urzędnikiem przełożone, koleją przepisana do Rady Adminis: a po uznanu przez tęż zasadności żądania, przesyłane będą Ministrowi Sekretarzowi Stanu.” — Rada Adminis:ta: zatwierdziła rozporządzenia przez Star: Jęka Kalisz Rabina. W domu iego w Warce Nr 60, obszerną izbę na prywatną bóżnicę, tudzież rodait z wszelkimi ozdobami wtejże izbie znajdującemi się na własność i użytek osób wyznania Mojżesz: Na utrzymanie teyże izby i bóżnicy z dochodów tego domu co tydzień opłacać się mające zł. 6; oraz Na rzecz ubogich wyznania Mojżesz: 1,000 zł., od której opłacieć się mający corocznie procent 5% ma być przeznaczony na cele dobroczynne. — Urząd Mun: W. Warszawy zawiadomił Właścicieli domów i g:untów w M. Warsz: i Pradze p:łożonych, iż pobór podatków: Ofiary

Duchownej, Ziemiańskiej i Szarwarku, za ratę 2ga 1840 r. z dniem 20 Maja (I Czer:) r. b. rozpoczął się w Kassie dochodów skarbowych przy Urzędzie Mun: M. Warsz: i trwać będzie do ostatniego t. m. Zechcą przeto Kontrybucenci pośpieszyć z wniesieniem takowych opłat, gdyż po upływie terminu opóźniający się nietylko narosie zład kary exekucyjne niście, ale nawet środkami exekucyjnymi zmuszeni do tego zostaną. — Znakomity i wstawiony Żeglarz, Wice-Admirał Kruzenstern przybył z Petersburga do Warszawy; pdaie się do wód zagranicznych. — Widowisko wczorajsze w Wielkim Teatrze, było zaszczycone obecnością dostojnych Gości znajdujących się teraz w Warszawie. — Za woreczek z paciorków na korzyść Szkółki Dobroczynności ofiarowany, daia zł. 8 gr. 15; kto da więcej? Prócz przyobiecanych wierszyków dziękczynnych, najwięcej dający znajduje w tym woreczku powiastkę *Szkółka*, dawniej nieco drukowaną, i listę uczniów na teraz będących w instytucie, złożoną z własnoręcznych podpisów każdego ucznia w szczególności. — W księgarni Sennewalda do nabycia: *Dwa Losy w życiu Cesarzowej Józefiny*, Powieść oryginalna p. F. W., z ryciną, Kraków, 1840, zł. 3. Taż Księgarnia odebrała 4ty transport z Paryża *Słownika francuzko-polskiego*, oraz wiele innych dzieł pożytecznych. — Zeszyt 4ty *Słownika Polsko-Rossyjskiego*, kończący prawie literę K. i zeszyt 2gi części Rossyjsko-pols: do litery G. wyszły z druku. Dalszy ciąg Iej i IIej części są pod prassą. Upraszam szanowne Osoby na prowincji które zajmują się zbieraniem prenumeraty, ażeby wszelkie wpływy odesłać chciatły wozową pocztą, pod moim adresem, a jeżeli są jeszcze iakie dodatkowe listy prenumeracyjne, takowe przyłączyć raczyły; gdyż po wyjściu całego tomu (co wkrótce nastąpi) lista prenumeracyjna do druku oddaną zostanie. J. Glikberg, Księg: szkół publi.

— Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Dla czego, Wszyscy*; a po *Weselu Gamazza* JPanna Gwozdecka 2-króć, JPanna Wendt i JP. Morys.

Z Petersburga 13/25 Maju. — N. CESARZ Jmć, za wstawieniem się N. CESARZOWEI, na poświadczenie Zwierzchności o odznaczonych gorliwością i bezpłatnych pracach przy instytucie panien zwanym *Patryotycznym*, nauczycieli religijnych wyznań obcych; Rzymsko-Katolickiego, Przeora Klasztoru Petersburskiego XX. Dominikanów X. Jodziewicza i Luterskiego Pastora Jakuba, raczył rozkazać oświadczyć im MOVARSZE Swe zadowolenie.

Francja. — P. Thiers żałuje teraz, iż przyjął pośrednictwo celem załatwienia sprawy Neapolu; a to z 3ch powodów; Prezes Rady chciałby okazać swoją wdzięczność za *wspomiatomyślną* przychyłność Anglii, lecz z drugiej strony słuszność przemawia za Królem Neapolu, który spodziewa się, iż Mocarstwa nie pozwolą mu upaść pod grzechami Anglii, a po 3cie P. Thiers osobiście ma udział w monopolu siarki, i nie chciałby stracić widoków do znacznego zysku. — Zwłoki poległych w czasie lipcowym, przeniesione zostaną do grobowcu pod kolumną na placu *Bastyli*; Pannu Hektorowi *Relioz* polecono napisanie pogrzebowego marszu na tę uroczystość. — P. Desrois (Derna), Wnuk Generała *Hovz* i Syn Para Francji, zaciągnął się jako prosty żołnierz do armii afrykańsk. — Nagroda *Monthyona* 6,000 fr., została przyznana Pannu Gustawowi *Beaumont* (Boma) za dzieło o *Irlandji*. — Dziennik *Sporów* ogłosił świeży list Członka Poselstwa franc. w *Persji* datowany z *Teheranu* 7go Marca. Na całej drodze Władze i Lud okazywały Poselstwu iak najuprzejmniejszą gościnność; w niektórych miejscach witano Pana *Sersej* z honorami szczególnymi, i tak upr. zabiano barana w obec Posła, któremu ofiarowano skrawioną głowę ofiary; u Persów ma to być zaszczyt należny tylko Xiążętom z domów Panujących. Francuzi nie mogą wydziwić się kolosalnym ruinom rozpięchłym po kraju a świadczącym o dawnej potędze Persji;

grunty nader żyzne po większej części zostały odłożym, gdyż Lud uciemiężony przez możnych, stara się tylko pokryciu szukać dla siebie sposobów utrzymania. — Xżna *Orleańska* zupełnie przywrócona do zdrowia, uda się do *Tulonu* dla oczekiwania swojego Matłonka. — *Szekib Efendi* Poseł turecki przy dworze ang.; przybył do *Ruan*. — Izbie Deput. między rozmaitemi projektami, podano, aby przywróconó order *3ch złotych run*, ustanowiony r. 1809, a który nie był rozdawany. — *Anglików* zwłaszcza maigntych, mniej spodziewa się na to lato w *Paryżu* niż bywało przez kilka lat zeszłych, gdyż znaczna ich liczba ma zwiedzać kraie włoskie i używać wód uzdrawiających w Niemczech, a szczególnie u *Prisnica*.

Hiszpanja. — Głoszą, że Syn *Don Franciszka* przeznaczony na Wodza armji, ma zaślubić *Donę Izabellę*. — Izabelliści chociaż powoli, jednak z każdym dniem zyskują więcej pola; Karliści tracą z kolei wszystkie warownie i tylko od zdobycia *Norelli* zależy zupełnie uśmierzenie wojny domowej. — Wojna domowa w *Hiszpanji* jeszcze wywiera okropne skutki. *Balmaceda* Wódzca kazał uciąć głowę pojmanemu Adjutantowi *Marota*; uciął głowę Pułkownika, zatknął to na bramie.

Niemcy. — Baron *Wlasits* Gubernator *Kroacji*, *Dalmacji* i *Slawonii*, rozstał się z tym światem w *Agramie*.

Włochy. — Król *Neapolu*: żałuje, iż tak rychło przyjął pośrednictwo Francji, i życzy, aby układy odbywały się raczej w *Neapolu*. Doremne są przedstawienia P. *Haussonville* (Hosawil) i Xcia *Montebello*; Monarcha przekonał się, iż uchwala Francji może tylko być dla niego szkodliwą. Poseł ang. Pan *Temple*, nie myśli wydać statków neapolit. do czasu skończenia układów; chociaż Król Neap. nie chciał korzystać z równego prawa i wcześniej zniósł konfiskatę nałożoną na statki angielskie.

Rozmaitości. — Straszny zbójca *Gaspereo* sprawca 43 morderstw, osadzony teraz w więzieniu *Czywity Wehji*, sprzedał Anglikowi rękoięsie sztyletu którym zabijał swoje ofiary,

za 300 skudów, a swój kapelusze sprzedał Francuzowi za 50 ludorów. — W *Kembrycz* sprzedał w tych dniach Anglik swoją żonę za dukata. — We *Francji* daie się uczuć dotkliwie brak zdalnych Artystów tragicznych; komedia i krotchwilą prawie zupełnie oddaliły traidję. Jedywym znakomitym traikiem w *Paryżu* jest Fryderyk *Lemaitre* (Lemetr). Francuzi tytułują go *Garrykiem*; *Lemetr* żyje nader hucznie, trzyma ekwipaż, hołduie *Bachusowi* i jest protektorem kilku biednych Autorów i Poetów. — Tancerka *Fanny Elsler* i Hrabina *Merlin* (Merle) odplynęły ostatnim statkiem parowym do *Ameryki*. Nadobne Damy zdiwiły się nie mało, gdy na statku zamiast Kupców zastały kwiat modnisów angielskich. Każdy z nich chciał przez kilka tygodni być w tak miłym towarzystwie. Za niektóre miejsca na statku płacono 5,000 zł. zamiast oznaczonej ceny 900 zł. — *Chińczycy* umieją dosięgać wszystkiego przez pracę i wytrwałość. Pierwsze lata przepędzają na wyczeniu się ksiąg religijnych; 6 lat potrzebują na wyczenie się wyrażen służących do pięknego stylu. Chińscy Uczenni odśpiewują od rana do wieczoru pisma święte. Jeden z nich przywiązał sobie włosy do sufitu, aby nie mógł drzymać. Inny zwykł kłuć się igłą kiedy go sen napadał. Biedny wieśniak chiński przywiązał książkę do rogów wołu, aby mógł czytać kiedy postępował za pługiem. Pewien Uczony chiński zaniechał dzieła z przyczyny znacznych trudności; wtem spostrzega Kobię pocierającą żelazo o kamień: „Dla czego to czynisz?” zapytał Uczony. „Chcę tak długo szlifować żelazo, póki nie będę miała z niego igły.” Taki dowód cierpliwości skłonił Chińczyka do podwojenia pracy, którą później wykonał szczęśliwie. — *Małżonkowie bez zazdrości*. Mężatki nad brzegiem białego *Nilu*, mają prawo pozwalając, aby całował je w czoło Mężczyzna, który im podoba się. Skoro Cudzoziemiec ukaże się we wsi, zaraz go otaczają Kobiety; iedna umywa mu nogi, 2ga ociera mu pot z czoła, 3cia odpędza od niego muchy, zgola każda stara się okazać mu iaką grzeczność.

Małżonkowie bynajmniej na to nie zważają, gdyż nie znają wcale zazdrości.



W przyszłą Niedzielę i w Poniedziałek to jest dnia 7 i 8 Czerwca r. b. nowo przybyły z Anglii do Warszawy STATEK PAROWY, kursować będzie po między Warszawą a Bielanami. Odchodzić z tąd będzie w dwie godziny, począwszy od 7mej z rana to jest: Iszy raz o godzinie 7mej rano, 2gi raz o 9tej, 3ci raz o 11tej, 4ty raz o 1szej z południa, 5ty raz o 3ciej, 6ty raz o 5tej, 7my raz o 7mej. Osoby życzące korzystać z tak przyjemnej przejażdżki, zechcą zgłaszać się na kwadrans przed wskazaniem godzinami na pokład rzeczonoego Statku, poniżej Mostu w bliskości onego, stanowisko swe mieć mającego, gdzie za opłatą zł. 2ch, bilet służący na przewóz z Warszawy do Bielana, udzielonym sobie mieć będą; za podobną opłatą, to jest: zł. 2ch, do odhycia przejażdżki napowrót, na pokładzie Statku w Bielanach, bilety wydawane będą. Ktokolwiek przy wysiadaniu ze statku, biletu Oficjaliscie one odbierającemu nie doreczy, będzie znajdował się w obowiązku opłatę zł. 2ch w gotowiznie uiścić. Statek za każdym do Bielana przybyciem, zatrzyma się tamże przez minut 15, dla zabrania Osób napowrót do Warszawy udać się chcących.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Strutyński Hrabia z Wilna; Fredro Edw: Hra: z Rahan; Kiciński Bruno Hra: z Płocka; Podkański Lud: Dzie: z Igau; Wolski Hen: Dzie: z Biskupic; Strzyżewski Tomasz Dziedzic z Kolas.

DONIESIENIA.

Arsenal Warszawski. Zawiadomienia niniejszem Osoby interessowane, że z powodu nieprzyjścia do skutku licytacji w dniach 17/29 Maja i 22 Maja (8 Czerwca) r. b. o dostawę różnych LIN do Cytadelli Aleksandryjskiej, wyznacza się licytacja ostateczna na dzień 28 Maja (9 Czerwca) r. b. godzinę 10 z rana, na którą konkurenci z właściwemi świadectwami i kaucjami do wysokości zł. 900, do Komitetu przy ulicy Nalewki pod Nr 2253 przybyć zechcą. Zarządca Arsenalu, Pułko: Schenchine. Tłumacz Dannemann.

Rejent Kancelłarji Ziemiańskiej Guber: Lubelskiej. Podaie niniejszem do publicznej wiadomości, iż na żądanie pełnoletnich Sukcesorów Ewy i Franciszki Pawien Radziwińskich, oraz Opieki nieletniego Teofila Tatarowicza, dnia 26 Czerwca (8 Lipca) i dni następnych r. b. 1840 w Dobrach Brzezice, Powiecie, Obwodzie i Gubernji Lubelskiej położonych, sprzedawane będą przez publiczną licytacją wszelkie ruchomości i inwentarze żywe, za gotowe pieniądze natychmiast płacić się mające, do spadku po s. p. Antonim

Radziwińskim, dóbr powyższych dziedzica należące, jako to: Owce, Bydło, Wody, Konie, Trzoda chlewna, Drob, Młockarnia, Sieczkarnia, Młynki, Rafy, Kotły miedziane i żelazne, Bądle, Miedź, Żelazo, Blacha, Cyna, Fariany. Narzędzia gospodarskie, Bryczki, Wozy, Sanie, Meble, Warsztaty do fabryk sukiennych, Zaprzęgi, Lejce, Skóry, Wino, Miód, Wódka, Kufy, Oranżerya, Biblioteka, Narzędzia ogrodnicze, Pasieka, inne ruchomości różne i sprzęty. Lublin. 20 Maja (1 Czerwca) 1840 r. *Xawery Chelmiński.*

Gdy TOWARY w Sklepie pod Nr 459 w domu W. Nejhaura przy ulicy Senatorskiej znajdujące się, przez publiczną licytację sprzedane być mają; zatem zawiadania się Szanowną Publiczność, iż sprzedaż tychże Towarów a mianowicie: Win Reńskich, Węgieńskich i innych, oraz Sprzęty sklepowe jako to: Rygały, Stoły, etc. zacznie się dnia 5 Czerwca r. b. od godziny 3ciej do 7mej po południu, i kontynuowaną będzie do zupełnej wyprzedaży.

ZAPOZEW EDYKTAŁNY. Następujące Osoby zapodzielane, jako to: 1) Jan Garczyński, który w roku 1812 udał się z Francuzami do Rosji. 2) Wojciech Konstanty Ziolkowski który w roku 1805 lub 1806 udał się do Polski. 3) Wawrzyniec Bernard Wasikowski, który w roku 1812 z tutejszej okolicy udał się z Francuzami do Rosji. 4) Franciszek Szadkowski ze Strzelna, który miał być w roku 1791 przy szturmie na Pradze; teraz ich successorowie i spadkobiercy wzywają się niniejszem, ażeby nam o życiu i pobycie swem udzielił natychmiast wiadomość, albo zgłosili się w terminie dnia 9 Września 1840 zrana o godzinie 11 przed Deputowanym ur. Rosena Radcą Głównego Sądu Ziemiańskiego, w naszej izbie instrukcyjnej osobście, lub przez pełnomocnika, na którego przedstawiamy im tutejszych Kommissarzy Sprawiedliwości ur. Schaepeke, Rusalskiego i Guderjana, Radców Sprawiedliwości, gdyż w razie przeciwnym zostaną uznani za umarłych, a majątek ich wydany będzie najbliższym ich successorom i spadkobiercom, którzy się za takowych wylegitymuja. — Bydgoszcz dnia 30 Września 1839 r. Królewsko-Pruski Główny Sąd Ziemiański.

WAPNO z fabryki Piekła, spławionó galarami pod Warszawę. Osoby interesowane, powezmą informacją a Szwajcara Hotelu Lipskiego, lub w domu W. Pawła Grabowskiego przy ulicy Leszczyńskiej.

Dnia 2go b. m. wieczorem, znalezioną została na ulicy Bednarzkiej DERA. Odebrać ją można, za udowodnieniem, pod Nrem 1098 przy ulicy Twardej, od Michałowskiego Doróżkarza.

PIECZATKA Aspisowa w złote uszka oprawna, gotyckie litery F. H. wyrzynięte, zgineła d. 2 b. m.

Kto by znalazł, raczy oddać do handlu Papieru P. Wojczyńskiego przy ulicy Bielańskiej Nr 600 Lit. A. i B. a odbierze Rubla nagrody.

Uwładania się niniejszem, że od d. dzisiejszego **MA-SŁO** Passowskie którego każda osetka oznaczona znakiem *Pass*, po zł. 1 gr. 15, w sklepie u Niemirowskiej w Pałacu W. Jaszczyńskiego przy ulicy Miodowej Nr 489, sprzedawane będzie.

WINO Węgierskie dobre, butelka po złp. 2 gr. 15, lepsze po zł. 3, sprzedaje się na Nalewkach w domu Mławskiego pod Nr 2241, w handlu Auerbacha.



W Poniedziałek dnia 15 Czerwca 1840 r. o godzinie 5tej z połud: sprzedana będzie ostatecznie w Trybunale tutejszym Wydziale II. przed W. Sławianowskim Sedzią Delegowanym, **NIERUCHOMOŚĆ**, pod Nr 1088 przy ulicy Twardej, na gruncie skarbowym położona. Nieruchomość ta składa się z domu murywanego, dachówką krytego, liczącego 6 okien z frontu, 6 z tyłu, a kilka w facytacie. Jest w nim izb 6, kuchni 2, i kilka izbtek na poddaszu. Dziedziniec tak obszerny, iż część onegoż na ogród jest użyta, i że na tem miejscu wielka budowla stanąć może, Oficyna drewniana, całkowicie cynkiem kryta, liczy 2 duże izby z 6 oknami, kuchnię, wielki obszerny warsztat, stojące i wozownię. Prócz tego są dewalnie, szopa i pompa. W tyle oficyny jest ogród warzywny i fruktowy z maleńką sadzawką. Cała przestrzeń liczy 22,781 łokci kwadratowych, a bliskość Rynku Grzybowskiego nadaie tej posesji nader korzystne położenie. Ocenioną jest r. b. przez biegłego przysięgłego na złp. 25,976 gr. 15, a licytacja rozpocznie się od 2/3 części szacunku, to jest od summy złp. 17,317 gr. 20. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, może być przejrzany u W. Janickiego Pisarza Trybunału Wydz. II, lub u W. Marcelli Ekelt, właścicieli Hotelu Krakowskiego przy ulicy Bielańskiej. Z postąpienego szacunku summa złp. 12,000 pozostawie przy gruncie aż do dnia 22 Lutego 1842. Wadium wynosi złp. 3,000. Koszta sprzedaży, osobno opłacić się mające złp. 1,000.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 14. **TRATR WIELKI.** Jutro 2 raz *Unatyczka* Beliniego.

Dziś w Kawiarni w domu Grabowskiego przy ulicy Miodowej, nowo przybyłe Panny *Gaube*, śpiewać i grać będą na arfach i skrzypcach. Zacznie się o 6.

Dziś i jutro Orkiestra Wrocławska pod dyrykcją P. Hermana *Albrechta*, grać będzie w Ogródku Rembaczewskiego na Lesznie od 4tej z południa. Wejście od Osoby zł. 1 gr. 5. Dzieci bezpłatnie.

Jutro w handlu Mławskiego przy ulicy Bednarzkiej. Snadanie: Sandacz z sos: radziwiłowa, Szezapuk z sos: chrzanu, Karp na szaro, Okoń z łajla, Węgór po tartar, Lin i Karaś z sos: Makaron, Pieczeń cielęca, Polędwica, Potrawa z sos: Kotlety z szcza, Kurczęta i Raki.